Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (frout). Telefon: Nr 2086.

8 Mk

Prenumerata w Krakowie wynosi: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Marek 210.** — Zamiejscowa **Marek 240.** — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 200. — Rok IV. **Kraków, wtorek 26 lipca 1921.** Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Konieczność jak najszybszego uregulowania sprawy górnośląskiej.

Warszawa. (Tel.) Biuro Reutera rozpowszechnia następujące doniesiesienie: Telegramy komisarza angielskiego z Opola **podkreślają ponownie konieczność jak naszybszego uregulowania sprawy górnośląskiej. Zgodnie z propozycyą komisyi międzysojuszniczej istnieje pogląd, że politycznie nie jest rzeczą celową, aby trzy państwa sprzymierzone wysłały swoje wojska na Górny Śląsk, utrwala się raczej opinia, że wysyłka ta nie byłaby konieczna, o ileby rada najwyższa powzięła możliwie szybko decyzyę w sprawie Górnego Śląska.** Doniesienie Reutera zwraca się następnie przeciwko pogłoskom o napreżeniu stosunków między Anglią a Francyą. Angielskie koła urzędowe przywiązują bardzo wielką wagę do tego, aby rząd francuski działał w tej sprawie w zupełnem porozumieniu z innemi państwami sprzymierzonemi. Koła te podkreślają, że istnieje tylko różnica zapatrywań co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy gónośląskiej.

Fałszywe doniesienia „Berliner Tagblatu".

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi: „Berliner Tageblatt" donosi, że Loucher zaproponował w rozmowie z Rathenauem przychylne rozwiązanie dla Niemiec kwestyi górno-śląskiej. **„Eclair" określa tę wiadomość jako zupełnie nieprawdziwą,** Minister Loucher zapewnił współpracownika „Eclair", że w toku swych rokowań i obrad między francuskimi i niemieckimi rzeczoznawcami kwestya górnośląska nigdy nie była poruszaną. Gdy dr Rathenau chciał poruszyć tę sprawę, odpowiedział mu Loucher: Kwestya górnośląska iest sprawą czysto polityczną, którą nie mogę się w rokowaniach z panem zajmować. Moje zadanie ogranicza się tylko do kwestyi reparacyjnej. Mogę pana jednak zapewnić, że nie wszedłbym w kolizyę, gdybym chciał panu udowodnić z ołówkiem w ręku zapomocą cyfr i dokumentów, że strata Górnego Slaska nie zmniejszyłaby właściwie gospodarczej siły Niemiec.

Rząd niemiecki wypiera się machinacyi górnośląskich.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi: W odpowiedzi na notę wręczoną w duiu 16 lipca rządowi niemieckiemu przez ambasadora francuskiego w Berlinie odpowiedział dzisiaj minister spraw zagranicznych temuż ambasadorowi wyjaśnieniem noty, w której między innemi powiada: Krok ambasadora francuskiego z dnia 16 lipca zaskoczył rząd niemiecki.

Rząd francuski wnosi skargę z powodu groźnego położenia na Górnym Śląsku wskutek zachowania się rządu niemieckiego i wskutek rzekomego niebezpieszeństwa akcyi niemieckiej na Górnym Śląsku. Sprawozdanie generała Leronta, jakoteż oświadczenie rządu polskiego, na których nota się opiera, nie pokrywają się z faktycznym stanem na terytoryum plebiscytowem. Położenie na Górnym Śląsku nie jest absolutnie zagrożone przez zachowanie się ludności niemieckiej. Ludność niemiecka nie nosiła się nigdy z myślą powstania, nie myśli też ona o niczem innem jak tylko o obronie swych praw i nie życzy sobie niczego bardziej, jak przywrócenia porządku i pokoju bez zagrożenia pokoju światowego i bez własnego zagrożenia hrzez powstańców polskich. Nota podnosi dalej, że zamordowanie majora Montelegre — nie stoi w żadnym związku z niemiecką samoobroną i zaznacza, że twierdzenia, zawarte w nocie francuskiej co do niemieckiej samoobrony są zupełnie nieprawdziwe.

Pośrednictwo Ameryki w spawie Górnego Śląska.

Berlin. (E. E. Radio). Według doniesienia dzienników amerykańskich, kanclerz Wirth miał zgodzić się na pośrednictwo Ameryki w sprawie Górnego Śląska.

Rosya sowiecka kona z głodu.

Tak krytycznej sytuacyi aprowizacyjnej Rosya jeszcze nie przeżywała.

Warszawa. (Tel.). Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza własną korespondencyę z Moskwy, w której opisuje rozpaczliwy stan aprowizacyi w Rosyi. Cała gubernia Tambowska, jak długa i szerocka jest czarna, nie zasiano tam ani jednej dziesieciny ziemi, bo działa tam bitny oddział powstańczy Antonowicza, który zabronił chłopom obsiać rolę. Nad Donem zboże zaledwie pokazało się z ziemi zostało spalone do tego stopnia, że nawet nie nadaje się na paszę dla bydła. **Pociągi przejeżdżające przez głodne gubernie otaczają roje dziatwy, która żebrze o kawałek chleba.**

Narada przedstawicieli guberhialnych w Moskwie, która odbyła się w tych dniach z udziałem przedstawicieli centralnej władzy **stwierdziła taki krytyczny stan aprowizacyjny, iż położenia tak groźnego Rosya jeszcze nie przeżywała. Był projekt zwrócenia się do rządów europejskich z rozpaczliwem wołaniem o pomoc.** Lud formalnie wyje z głodu.

Dla samych miast potrzeba 400 tysięcy pudów chleba. Wraz z głodem zaczęła się szerzyć cholera, która przybiera obszerne rozmiary. **W okręgu Wołgi zarejestrowano przeszło ośm tysięcy wypadków cholery.** Walka z epidemią jest prawie wykluczoną z powodu braku ludzi i środków, a ci, którzy rozpoczęli tę walkę, nie mają elementarnego pojęcia, gdyż prowadzą ją ludzie z czerezwyczajki. Kryzys opałowy, jakby się zdawało niemożliwy w kraju jakim jest Rosya, jednak jest i przybiera groźne rozmiary. **Cały szereg fabryk powstrzymał pracę z powodu braku opału, a kopalnie w okręgu dońskim zamierają. Robotnicy uciekają na wieś.** Tabor kolejowy psuje się, zaś remont idzie niezwykle wolnym krokiem.

A jednak rząd sowiecki mobilizuje.

Warszawa. (Telef.) Moskiewskie **„Iswiestia" potwierdzają wiadomość, że Rosya zarządziła mobilizacyę siedmiu roczników, a to państwa sąsindnie burżuazyjne i mocarstwa, będące z temi czynionemi w celu zabezpieczenia się przed nowemi przygotowaniami wojennemi, poczynionemi przez państwami sprzymierzonemi.** Wspomniane pismo skarży się, że państwa europejskie wogóle nie zachowują ze sowietami żadnych form przyzwoitości. Anglia nie odpowiada wogóle na jakiekolwiek zapytania. Polska i Rumunia popierają białogwardzistów rosyjskich i organizują bandy na pograniczu Rosyi.

Finlandya przeciwko rosyjskim zbrojeniom.

Warszawa. (Tel.) Kopenhaski dziennik „Berlińskie Tidende" donosi, że pisma fińskie podkreślają w artykułach wstępnych niebezpieczeństwo, wynikające wskutek mobilizacyi w Rosyi i domagają się wyraznie od rządu, aby podwyższyć dzisiejszy stan obrony Finlandyi. Pisma fińskie podkreślają dalej, że jest rzeczą konieczną zawrzeć jak najściślejszą konwencyę wojskową z Estonią i Łotwą.

Żniwa w Poznańskiem zabezpieczone.

Warszawa (PAT). Minister Pracy i Opieki społecznej Darowski po powrocie z Wielkopolski oświadczył w sprawie sytuacyi pracowniczej w rolnictwie wielkopolskiem, że pod wpływem charakteru ogólno-politycznego jakie przytoczyły dzienniki rządowe, pośredniczące w zatargu między pracownikami rolnymi, a Zjednoczeniem zawodowem Polskiem, obie strony interesowane podpisały układ polubowny, mocą którego zaciężnicy wymienieni w artykule 5 otrzymują 50 proc. więcej, aniżeli ustalił sąd rozjemczy. — **W ten sposób żniwa w Poznańskiem zostały zabezpieczone, pan minister żywi nadzieję, że rozpoczęte na Pomorzu rokowania między pracodawcami rolnymi dadzą również pomyślny rezultat.**

W Królestwie Polskiem wynikły zatargi w 29 powiatach. Likwidacyę ich prowadzą powiatowe komisye rozjemcze. Również należy oczekiwać, że wymagające unormowania stosunki między pracodawcami, a robotnikami rolnymi w Małopolsce zostaną pomyślnie załatwione.

Przymierze pomiędzy Łotwą, Litwą, a Estonią.

Warszawa (Telef.). „Naród" otrzymuje korespondencyę z Rygi, w której stwierdza, że bliskie jest zawarcie przymierza pomiędzy Łotwą, Litwą i Estonią. Wprawdzie do normalnego podpisania sojuszu jeszcze nie doszło, jednak zjazd ministrów Puriszkisa, Piipa i Mejerowicza w Rydze doprowadził nietylko do podpisania całego szeregu poszczególnych konwencyj, lecz do omówienia w szczegółac układu politycznego, czego wspomniani ministrowie wcale nie taili przed prasą. Tak więc Łotwa zawiera sojusz z Litwą w okresie, gdy stosunki polsko-litewskie doszły do najwyższego stopnia naprężenia. Minister Mejerowicz wyraził się niedawno, że zawarciu sojuszu z Polską stoi na przeszkodzie fakt nieuregulowania dotychczas przez Polskę konfliktu z Litwą.

Minister Skirmunt zwolennikiem Związku bałtyckiego.

Warszawa (Telef.). Minister Skirmunt w rozmowie z przedstawicielem pisma estońskiego wyraził się, iż **jest wielkim zwolennikiem Związku bałtyckiego** i popierać go będzie gorąco, dążąc do porozumienia wszystkich państw, znajdujących się na zachodniej granicy Rosyi, zaczynając od Morza Czarnego aż po Ocean Lodowaty.

Gen. Niessel przyjeżdża do Warszawy.

Warszawa (PAT). Gen. Niessel wyjechał wczoraj z Paryża do Warszawy.

Niemiecka pomoc dla bolszewickiej Rosyi.

Berlin (E. E. Radio). W miarę zwrastanie apelów o pomoc dla Rosyi noszą się koła rządowe oraz wiele przedsiębiorstw i przemysłowców z myślą przyjścia z pomocą natychmiastową Rosyi. Dzienniki konserwatywne zastrzegają się jednak energicznie by ta pomoc ograniczyła się do pomocy dla ludu rosyjskiego a nie dla bolszewizmu i żąda w tym kierunku daleko idących rękojm. Dzienniki lewicowe wyrażają nadzieje, że pomoc udzielona Rosyi przez Niemcy, pozwoli Rosyi wyjść z trudnej sytuacyi ekonomicznej, że dla niej spełni akt humanitarnej pomocy i będzie na przyszłość zadatkiem zażyłych stosunków politycznych i gospodarczych między narodem rosyjskim a niemieckim. Według ostatnich wiadomości z Piotrogradu i Moskwy cena funta chleba 4.500 rubli, funt ziemniaków 2.000 rubli, funt masła 12.000 rubli, funt cukru 12.000 rubli litr mleka 2.500 rubli, garnitur ubrania 300 do 500 tysięcy rubli, para trzewików 300 tysięcy rubli.

Niemieccy oficerowie w obronie zbrodniarzy wojennych.

Hannower. (PAT. Radio). Narodowy związek niemieckich oficerów armii i floty założył u ministra sprawiedliwości protest z powodu skazania porucznika Boldta w procesie lipskim. W procesie powiedziano, że skazanie tego oficera sprzeciwia się zasadom sprawiedliwości i honoru niemieckiego a nadto dotyczy człowieka niewinnego który służąc pod rozkazami Pariga, musiał spełniać jego rozkazy. Opinia publiczna domaga się rewizyi tej sprawy, jak również rewizyi kilku innych spraw. — Minister przyrzekł poczynić wszelkie możliwe kroki, celem zadosyćuczynienia temu protestowi.

Wyjazd delegacyi polskiej z Wilna do Warszawy.

Wilno. (E. E.). Do Warszawy wybiera się delegacya „Związku obrony woli ludności należenia do Polski“ z prof. Parczewskim na czele. Delegacya odwiedzi przedstawicieli rządu, sejmu i prasy. Zadaniem delegacyi jest zaznajomić sfery rządzące i społeczeństwo o nastroju ludności, która pragnie przyłączenia do Polski.

Premier Witos nie jedzie do Sofii.

Warszawa. (Telefonem). W dziennikach bułgarskich pojawiła się wiadomość, jakoby p. Witos miał niebawem przybyć do Sofii, rewizytując p. Stambulińskiego. Wiadomość ta jest bezpodstawna.

Pomyślny przebieg rokowań z robotnikami miejskimi w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Rokowania z robotnikami miejskimi oraz innych instytucyj użyteczności publicznej trwają. Jedynie w zakładach gazowych trwa strajk. Robotnicy domagają się zapłaty za czas strajku. Sytuacya wyjaśni się w poniedziałek. Jest nadzieja pomyślnego załatwienia zatargu. Prezydyum magistratu i zarządy przedsiębiorstw użyteczności publicznej ustaliły, że pracownicy wszystkich instytucyj tych i przedsiębiorstw miejskich otrzymają jednorazowy nadzwyczajny zasiłek według normy, w jakiej ostatnio rząd wypłacił zasiłki pracownikom państwowym.

ZYGZAKI.

Jak Paryżanie modlą się o deszcz.

() Katastrofalna posucha, która we Francyi i w Anglii stała się formalną klęską, wywołuje różnorodne odruchy rozpaczy w obu społeczeństwach: uczeni angielscy starają się, jak wiadomo, przy pomocy armat i innych wojowniczych narzędzi sprowadzić deszcz sztuczny, lecz zabiegi ich pozostają przeważnie bezskuteczne. Rozczarowana publiczność angielska woła z wyrzutem w stronę uczonych:

— Jakto? Kręcicie nam głowę cudami wiedzy, a nie potraficie doprowadzić do tego, by trzy krople wody spadły z nieba?

Upokorzeni mężowie nauki, ocierając kapiące potem czoła odpowiadają:

— Ha, no trudno! niema chmur! Dostarczcie nam chmur, a my wam dostarczymy deszczu!

Umęczeni upałem Francuzi pokładają znów większe nadzieje w patronach niebieskich. Oto poważna liczba biskupów francuskich przepisała dla kościołów swoich dyecezji odpowiednie modlitwy, które mają wyżebrać u Stwórcy dobroczynne opady.

We Francji ongiś modlitwy te odbywały się z wielką pompą. W Paryżu n. p. gdy zbiory i winnice były w niebezpieczeństwie wskutek zbyt wysokiej temperatury, odkrywano szkatułkę z relikwiami św. Genowefy, patronki Paryża i obnoszono ją w procesji poprzez ulice. Na prowincji francuskiej obnoszono znów tryumfalnie przez ulice świętą Madonnę, w niektórych wsiach langwedockich, w razie posuchy, zanurzano trzykrotnie święty obraz w cudownem źródle...

Z okazji owych obrzędów, związanych ze stanem pogody, opowiadają do dziś dnia we Francji anegdotę o „nieudałym występie“ biskupa Talleyranda. Prowadził on procesję na intencję położenia kresu szalonym ulewom. Zaledwie ruszyła procesja z rozwiniętemi chorągwiami, gdy nagle otworzyły się na nowo upusty niebieskie. Zawiedzeni w swych nadziejach wierni zwrócili się z pretensją do biskupa Talleyranda, który dał im następującą odpowiedź:

— Święta patronka nie dosłyszała nas dobrze... Myślała, że prosimy Ją o deszcz...

Tak to człowiek, czy śpiewa kantyczki, czy armatami rozbija chmury, zawsze pełen jest pychy, zawsze zdaje mu się, że świat dla niego tylko został stworzony, że ma prawo do podnoszenia protestu, gdy mu jest za gorąco, czy za mokro...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Krzysztofa
Wschód słońca: 5·18
Zachód słońca: 8·54
Długość dnia: 15·39

Poniedziałek
25
Lipca

TEATR POWSZECHNY.

Poniedziałek: Boccacio;
Wtorek: Nasi najserdeczniejsi;
Środa: Boccacio;
Czwartek: Nasi najserdeczniejsi;
Piątek: Idealna żonka;
Sobota: Wesele Fonsia;
Niedziela popoł.: Boccacio;
Niedziela wiecz.: Nasi najserdeczniejsi

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Poniedziałek: „Cnotliwa Zuzanna“
Poniedziałek noc: Lwowski teatr Bagatela;
Wtorek: „Krysia leśniczanka“
Wtorek noc: „Lwowski teatr Bagatela.
Środa: „Błękitny mazur“
Czwartek: „Krysia leśniczanka;

KABARET W „ODRODZENIU“
(ul. Sławkowska 30).

Od 16 bm. nowy program. — Lisowski mistrz na bałabajce. St. Kochański znakomity humorysta, Miss Moud tancerka amerykańska i szereg innych atrakcyi. — Początek o godzinie 11·30.

Sprawa zachodnich Węgier.

„Morning Post“ z Londynu dowiaduje się ze strony poinformowanej, że w kołach miarodajnych żadnych trudności przy oddaniu Austryi zachodnich komitatów Węgier nie przewidują.

Smierć Habera-Wlyńskiego.

(stm) Telegram przyniósł onegdaj wiadomość o śmierci Habera-Wlyńskiego przy próbie nowego aeroplanu w Lublinie. Każdy, kto choć trochę znał dzieje lotnictwa w Polsce, wie że nazwisko te nosił najlepszy może a w każdym razie najgłośniejszy lotnik polski, którego nazwisko znane było w lotnictwie także poza granicami Polski jeszcze przed wojną. Haber-Wlyński był on może jedynym głośnym „cywilnym“ lotnikiem, ponieważ wszystkich naszych lotników odziedziczyliśmy niejako po armiach zaborczych a Haber-Wlyński „latał“ jeszcze wtedy, gdy aeroplany nie wojowały. Pomimo to nasze lotnictwo wojskowe chętnie korzystało z jego usług. Jako lotnik Haber Wlyński odznaczał się nie tylko umiejętnością ale i szaloną odwagą. Wykonywał on najbardziej karkołomne popisy, najtrudniejsze ćwiczenia, żaden manewr nie był dla niego dość niebezpieczny. Piszący te słowa był świadkiem jego popisów nad lotniskiem wojskowem w Ławicy pod Poznaniem, dokonywanych na wysokości 50 metrów nad ziemią; przyczem martwe węzły (looping he loop); bączki (szybki obrót aeroplanu koło własnej osi „głową“ na dół) i takie eksperymenta stanowiły zwykły repretuar. Na lotnisku Haber Wlyński dokonywał pierwszych próbnych wzlotów na aeroplanach wszelkich typów i wszelkiego pochodzenia, które znalazły się w warsztatach napół rozbite, a po naprawieniu miały służyć naszej armii. Było to „sztuczki“ niejsze niż „sztuczki“; albowiem przy takiej próbie ma się nieraz do czynienia z typem aparatu zupełnie nieznanym, co do sprawności poszczególnych części, którego niema żadnej pewności. Haber Wlyński jednak, który zresztą prawie wszystkie używane typy aparatów lotniczych znał teoretycznie lub praktycznie nigdy się nie zawahał przed taką „próbą“.

Ofiarą podobnej próby padł i teraz gdyż właśnie odbywał pierwsze loty na pierwszych aparatach wyrobionych w pierwszej polskiej fabryce aeroplanów. W pierwszym dniu te próby odbyły się pomyślnie, zginął w drugim. Jaka była przyczyna katastrofy — jeszcze nie ustalono. Mogła być nią jakaś wada aeroplanu, mogła zaś być także brawura znakomitego lotnika, która istotnie nie miała granic. Przy locie na wysokości 50 metrów jego szalone ćwiczenia były nadzwyczaj niebezpieczne. Młody jeszcze zupełnie człowiek Haber Wlyński mógł jeszcze wiele zdziałać dla lotnictwa polskiego. Nie sądzone mu było. Zginął, jak prawdziwy „król powietrza“ na samolocie.

Z teatru „Bagatela“. Dzisiaj tj. poniedziałek 25 bm. wystąpi w Bagateli nowy zespół, złożony z artystów tej miary, co Karol Hamusz, S. Talarico (romanse cygańskie), Boroński, Rentgen, Marten. Balet lwowski i inni. Dzisiejszy wieczór, który zapowiada się świetnie, zakończy bluetka operetkowa „Brigantino“ oraz świetny sketsch Konrada Toma p. t. „Hotel Wanz“.

Pokąsany przez szczura. Wczoraj wezwano pogotowie na Zakrzówek, gdzie 5-letni Edward Adamczyk podczas zabawy na podwórku został pokąsany przez szczura. Po opatrzeniu malca — pozostawiono pod opieką domową.

Smutny koniec wesołej zabawy. W knajpce przy ul. Wąskiej na Kaźmierzu zebrało się doborowe grono kompanów od kieliszka. Po spełnieniu kilkunastu kieliszków wódki, wywiązała się między pijącymi gwałtowna sprzeczka, podczas której jeden z nich porwał za stojący kufel piwa i uderzył nim przeciwnika swego Kazimierza Tenczyńskiego w głowę. Tęczyński zatoczył się a następnie runął na ziemię. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło kompletnie pijanego Tenczyńskiego na stację opatrunkową, gdzie jednakże nie mógł przyjść do siebie.

NADESŁANE.

Z szerokiego świata.

(l.) **„Czarna jedenastka“.** Niemiecki klub sportowy w Brüx wymyślił osobliwy sposób powiększenia swych dochodów. Oto zapowiedział on turniej wyścigowy przeciw wyścigowcom murzyńskim, których nazwał **„czarną jedenastką“** i drogą forsownej reklamy ściągnął na miejsce wyścigów z górą trzy tysiące widzów, którzy z natężoną uwagą śledzili walkę. Nagle spostrzegł ze zdumieniem, iż uciekający potem murzyni w miarę wzrostu podniecenia zatracają swą czarność... wraz z potem spływał kolorył murzyński, a „czarna jedenastka“ okazała się „ersatzem“ niemieckiego klubu sportowego. Publiczność, od której wyłudzono podwójnie wszystkie opłaty za „sensacyę“, przypuściła szturm do szachrajskich sportsmanów z taką gwałtownością, iż wieli w panice musiało ratować się ucieczką przed doraźnym wymiarem kary. Przeciwko klubowi sportowemu wniesiono tkargę o oszustwo.

(!) **Ameryka „skraca“ czas trwania pocałunku!** Stan obyczajności w Ameryce przedstawia widocznie wcale poważne braki, skoro Stany Zjednoczone wysilają się co chwilę na jakieś nowe pomysły, mające wpłynąć na umoralnienie publiczności. Oto w Cincinatti kontrolna komisya kinematograficzna wydała polecenie „skrócenia“ pocałunków na filmach, które jej zdaniem trwają stanowczo za długo, wywołując tem „niezdrowe“ emocye wśród widzów. W przyszłości wszystkie filmy, na których ceremonia całowania przeciąga się ponad przepisaną normę, ulegać będą bezwzględnej konfiskacie.

Ile ma teraz ludności Rosja. Według informacji, podanych przez petersburską „Prawdę“, ostatni spis ludności w Rosji wykazał następujące zmiany: W porównaniu z r. 1914 ludność zmniejszyła się o 12 miljonów; Moskwa z 2,543.000 w 1917 r. spadła do 1,058.000. Urzędników w samej Moskwie jest 228.000, podczas gdy dawniej w całej Rosji było 223.000. Całkowita liczba ludności w końcu 1920 r. była 133 miljony. Śmiertelność wynosiła przed wojną 23 na tysiąc, w 1919 i w pierwszej połowie 1920 roku była 45; w drugiej — 28.

Przykład do naśladowania przez obszarników.

W Wielkopolsce wobec trudnego położenia przedewszystkiem ludności miejskiej wskutek wzrostu cen na produkta rolne, podjęły w niektórych powiatach **koła rolnicze akcję dobrowolną niesienia pomocy miastom przez oddanie części zbiorów swych po cenach niższych do dyspozycji** władz na cele aprowizacji miast. Akcja taka rozpoczęła się z powiatu wyrzyskiego, a w podobnym kierunku rozpoczęto działać na południu Księstwa w pow. leszczyńskim i rawickim. Wysokość tego „dobrowolnego kontyngentu“ jest tu i tam różna, ceny również rozmaicie ustanowiono, ale zasadnicza myśl jest jedna: oddawanie pewnej ilości zboża i ziemniaków po cenie niższej niż rynkowa do użytku miast. Sfery rolnicze — pisze „Dziennik Pozn.“ — które niewątpliwie przez wolny **handel dużo zyskują**, niech pokażą, iż nie brak im zmysłu obywatelskiego i że dbają nietylko o siebie, ale i o dobro całości. W ślad za przykładem powiatów warzyskiego, leszczyńskiego i rawickiego powinny pójść wszystkie inne, szczególnie także te w okolicy Poznania, które w pierwszej linji dbać winny o wyżywienie ludności tego największego ośrodka miejskiego w województwie. Nasze organizacje rolnicze niechaj bezzwłocznie i energicznie spełnią to, co do nich należy.

Przykład rolników wielkopolskich wart jest naśladowania przez małopolskich obszarników, których już do podobnej akcji wzywa p. D. Abrahamowicz. Taksamo u nas organizacje rolnicze pomyśleć powinny o zaopatrzeniu większych ośrodków miejskich, jak Kraków i ośrodków przemysłowych.

Ilu mieliśmy i ilu mamy „Puzappowców“.

Dyrektor słynnego „Puzappu“, p. Laskowski, zapytany o obecny stan tej instytucji, która ma się znajdować w stanie likwidacji, takich udzielił o niej wiadomości:

— W stanie likwidacji znajduje się P. U. Z. A. P. P. o tyle, że już od października r. z. zmniejszamy liczbę urzędników; osiągnęliśmy w tym kierunku znaczne wyniki i w październiku r. z. na terenie Polski P. U. Z. A. P. P. miał 701 urzędników, którzy pobierali miesięcz. 3.524.191 mk. (przeciętne wynagrodzenie wynosiło 5.027 mk.). Wskutek likwidacji pewnych działów, których rząd już nie prowadzi, a także wskutek oszczędności biurowych i racjonalniejszego podziału roboty, personel ten już w dniu 1 kwietnia wynosił tylko 494 osoby, które pobierały miesięcznie 7.432.960 mk. (przeciętnie 15,047 mk. Gdyby utrzymany był personal październikowy, pensje kosztowałyby 10 i pół miljona mk.). Redukcja postępuje nadal dzięki uproszczeniu biurowości i zastępowaniu personelu mniej wykwalifikowanego lepszym.

Poza pracownikami wyżej wymienionymi posiadamy **206 urzędników w filjach zagranicznych**: we Francji, Ameryce, Rumunji i Gdańsku. **Robotników ma P. U. Z. A. P. P. — 110 w Warszawie i 124 w Gdańsku.**

Tatuowane sławy.

(!) Zwyczaj ozdabiania skóry kolorowymi znakami wprowadzony został w Anglii przez księcia York, który jako komendant statku krążąc po wybrzeżach Japonii, kazał sobie wyryć obraz smoka na piersiach pewnemu japońskiemu artyście. Wszyscy oficerowie poszli za przykładem przełożonego i dziś Anglicy uchodzą za zwolenników tatuowania.

W artyźmie wykonywania różnobarwnych na skórze zawsze dotąd pierwsze miejsce zajmują Japończycy. Miłośnik **śpońszczyzny pisarz francuski Piotr Loti** opowiada, jak w Nagasaki zaprosił raz do siebie najznakomitszych przedstawicieli tej sztuki; pokazali mu oni przeróżne osobliwe rysunki; przedstawiono mu emblematy przeznaczone dla ramion i bioder, wielkie obrazy grupujących czule par, przeznaczonych na ozdobę pleców, dalej obrazy rozmaitej broni i sztandarów, wreszcie postacie kobiece, dla których wzorem były karykatury francuskiego „Journal Amusant“. Loti zdecydował się na wybór niebiesko-różowego **kota morskiego, który kazał sobie wyryć po prawej stronie piersi.** Operacya trwała półtorej godziny, narażając chciwego wrażeń pacjenta na niemałe męczarnie. Również i sławny **filozof francuski Ribot, nie potrafił oprzeć się pokusie tatuowania** swego ciała; pod pulsem prawej ręki kazał sobie wyryć małą gwiazdę, którą uważał za „porte-bonheur“.

Miłośnicy sztuki tatuowania istnieli we wszelkich epokach; uprawiali ją ze szczególnem zamiłowaniem fanatycy religijni; i tak duchowa oblubienica świętego Franciszka Salezego de Chantal dała sobie wyryć na piersi imię Jezus, to samo znamię nosiła też na piersiach założycielka klasztoru Sacre Coeur zmarła w 1690 r. zakonnica Ala Cogne.

Najoryginalniejszym wypadkiem tatuowania jest wypadek marszałka francuskiego Bernadotte, późniejszego króla Szwecyi i Norwegii Karola XIV.; na prawem ramieniu kazał on sobie wyryć motto z frygijskiej monety „śmierć tyranom“. W chwili, gdy to czynił, nie przypuszczał, że on sam kiedyś wstąpi na tron i stanie się dla innych symbolem tyranii.

Śmierć bojownika abstynencyi.

Przed kilkoma dniami zmarł w Finlandji najwybitniejszy badacz sprawy alkoholizmu, Dr Matti Helenius, prof. uniwersytetu w Helsingforsie. Niespożytą zasługą Heleniusa jako badacza kwestji alkoholizmu pozostanie to, że ujął on sprawę ujemnego wpływu alkoholizmu na organizm społeczny z punktu widzenia socjologicznego. Wynikiem wieloletnich, wszechstronnych badań Heleniusa była epokowa praca p. t. „Kwestja alkoholizmu. Badania socjologiczno-statystyczne“ (r. 1902), przełożona w krótkim czasie na wszystkie języki europejskie. (Polski przekład roku 1910).

Helenius prowadził ożywioną działalność społeczną, zakładał stowarzyszenia i pisma przeciwalkoholowe, został prezesem centrali związków abstynenckich. W ciągu swej działalności wygłosił do 3.000 odczytów i przemówień w sprawie alkoholizmu, napisał wiele prac i artykułów. Propagandę swoją rozszerzył i na inne kraje: wygłaszał odczyty w krajach skandynawskich, Anglji, Niemczech i Austrji, w Stanach Zjedn., Szwajcarji i Rosji. W r. 1908 był wraz z żoną (również znaną działaczką przeciwalkoholową) w **Krakowie**, gdzie wygłosił w uniw. Jagiell. odczyt p. t. „Alkoholizm a prawodawstwo“. W przekładzie polskim wyszła broszura Heleniusa i jego żony p. t. „Przeciw alkoholowi“ (Kraków 1907), oraz „W walce z alkoholizmem“ w r. 1920 streszczenie pracy Heleniusa „O zakazie w Ameryce“.

Finlandja, należąca w pierwszej połowie XIX. wieku do krajów najbardziej pijackich stała się pod wpływem działalności abstynentów i specjalnego ustawodawstwa przeciwalkoholowego **krajem najtrzeźwiejszym** w Europie. W dziele tak ogromnego przeobrażenia niespożyte zasługi położył Helenius. Rząd socjalistyczny fiński powołał Heleniusa na naczelnika wydziału walki z alkoholizmem przy ministerjum pracy. — Po upadku czerwonych, rząd narodowy zatrzymał Heleniusa na tem stanowisku.

W międzynarodowym ruchu trzeźwości, Helenius pracą, talentem i życiem ofiarnem zapisał się niezatartemi zgłoskami.

„Elektryczna willa“ milionera

Jak człowiek może się obywać bez ludzi.

W dzisiejszym „wieku elektryczności“ pewien Paryżanin, oryginał wpadł na dobry pomysł urządzenia sobie t. zw. „elektrycznej willi“ w Troyes, jakieś 100 km. od Paryża.

Jest to willa p. Knapa przy ul. Pierre Gautier i nazywa się „Villa Elektra“.

Wysoka, żelazna krata otacza cały dom, ukryty zresztą wewnątrz gęstego parku i niewidzialny dla oczu przechodni.

Przechodzień naciska taster elektrycznego dzwonka i w tej chwili gość odwiedzający właściciela willi czuje, jak cała jego twarz jest jasno oświetlona. Wtedy z głębi willi rozlega się jakiś głos donośny. „Kto tam?“ pyta się właściciel, ale pytanie to jest zupełnie zbędne, ponieważ p. Knap już ujrzał zupełnie dokładnie oblicza swych gości w świetle jaskrawych lamp. I wtedy zwolna usuwa się część kraty, otaczającej willę i goście wchodzą do pięknie utrzymanego parku, a za niemi niewidzialna ręka zapuszcza znów żelazną kratę. W tej samej chwili gdzieś z góry rozlega się znów donośny głos. „Proszę iść spokojnie naprzód aż do fontanny, a potem na prawo“.

Daremnie oglądają się goście za osobą mówiącą te słowa. Niewidzialną jest osoba mówiącego. I z pewną trwogą wchodzący posuwają się naprzód.

Wreszcie goście dochodzą do willi. Nagle drzwi otwierają się naoścież i znów jakiś głos zdaleka woła: „Proszę tylko wejść, witam serdecznie!“

Po schodach wchodzą goście naprzód i dopiero w przedpokoju wita ich uśmiechnięty p. Knap, który zaprasza swych gości do wnętrza pięknie urządzonych komnat.

Daremnie pytają goście, jaką to sztuką magiczną dzieje się to wszystko, bo gospodarz śmieje się tylko tajemniczo i obiecuje pokazać jeszcze ciekawsze szczegóły swej elektrycznej willi.

Po chwili wprowadza więc swych gości do jadalni i okazuje, jak wielka uczta może być podana gościom bez pośrednictwa ręki ludzkiej. W środku stołu znajdują się metalowe sprężyny, które ustawiają przed każdym gościem talerze, poczem cofają je z powrotem, gdy gość już sobie usłużył, i zapomocą specjalnej windy dostaje się naczynie do kuchni, leżącej w podziemiu. Stamtąd zaś napełnione talerze znów powracają do stołowego pokoju.

Pan domu naciska jakiś tajemniczy guzik i wnet cały pokój pławi się w różnokolorowych światłach. Robi to jakieś dziwne, bajkowe, magiczne wrażenie. Gospodarz naciska nowy guziczek i oto delikatna woń perfum zapełnia cały pokój. Kuchnia i łazienki, jadalnia i sypialnia, wszystko to działa w sposób tajemniczy, przy użyciu elektryczności.

„Willa elektryczna“ jest ostatniem słowem techniki i ułatwienia sobie życia przez człowieka samotnego.

„Wielki Biały Sokół“.

Wódz amerykańskich czerwonoskórych w Paryżu.

Potomek „Czarnego Orła“, lub „Oka węża“, jeden z tych przywódców szczepów czerwonoskórych, których znamy tak świetnie z czytanych w młodości książek Coopera, czy Mayne-Reida, zjawił się onegdaj w swej wspaniałej postawie w jednej z kawiarń Paryża przy bulwarach i w gronie kilku przyjaciół Paryżan i Amerykanów, spożywał swoje śniadanie.

Okryty szerokim zawojem błękitnofioletowym, mając na głowie swój hełm bojowy, nabijany różnokolorowemi perłami i zdobny w wspaniałe pióra białe, które ofiarowała mu rada szczepu Seneca za męstwo i zasługi autentyczny czerwonoskóry Pig Hawk — „Wielki Biały Sokół“, przybył do Paryża i oglądany przez tłumy przechodniów, przechadza się majestatycznie po ulicach stolicy Francyi.

Przybył on do Francyi na zaproszenie związku skautów francuskich „boy scouts“, ażeby młodym organizacyom skautowskim dać lekcye wiedzy natury i tych ukrytych cech szczepów czerwonoskórych, któremi one tak imponują ludziom Europy.

Wysoki, wspaniały mężczyzna, o ramieniu znaczonem blizną z ukąszenia aligatora, „Wielki Biały Sokół“ ma maniery zupełnego gentlemana. Jest to bowiem człowiek wysoce inteligentny i kulturalny. Wychowany w rządowem kolegium dla Indyan w Carlisle, odbył studya uniwersyteckie w Kolumbii, a interesował się zwłaszcza problemami społecznemi.

Po skończeniu studyów postanowił swą wiedzę, odziedziczoną po ojcach, ofiarować pokoleniu białych ludzi i poświęcił się skautingowi amerykańskiemu.

Obecnie uczyć będzie synów Francyi cnót indyjskich czerwonoskórych.

Powie chłopcom francuskim, jak Indyanie żyją, jak zdobywają swój spokój, wytrzymałość na ból, zdradzi im tajemnice lasu, tajnię życia zwierząt, które nie krzyczą nawet wtedy, gdy są zranione.

„Wielki Biały Sokół“ odkryje młodzieży francuskiej stare tajemnice wygasającej rasy czerwonoskórych, zwalczających przy pomocy tomahawku srogą inwazyę „białych“ na ich bogatą ziemię.

Rumunia wprowadza ustawową bigamię.

(!) Rumuński następca tronu, który w czasie wojny zaślubił damę dworu swojej matki, wszedł przed niedawnem — jak wiadomo — po raz drugi w związki małżeńskie z księżniczką grecką Heleną. To drugie małżeństwo zostało sankcyonowane przez ustawę i stało się punktem wyjścia dla całego ruchu, mającego na celu wprowadzenie dwużeństwa. Obecnie półoficyalna gazeta rumuńska donosi, że na najbliższem posiedzeniu parlamentu wielu posłów wniesie projekt ustawy, na mocy której każdy zwykły śmiertelnik rumuński powinien otrzymać możność posiadania dwu prawowitych małżonek.

Przypuszczać należy, że kobiety rumuńskie nie powitają tej inowacyi z równym entuzyazmem jak mężczyźni, jako że niewiasty bywają na ogół z natury dość ekskluzywne, lecz z drugiej strony reforma ta o ile wejdzie w życie, zabezpieczy może niejedną dziewicę od staropanieństwa grożącego jej skutkiem wojennego przerzedzenia się mężczyzn.

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej „Goniec Krakowski“, Spółki z ograniczoną poręką: **Marjan Fontana.** — Redaktor odpowiedzialny **Ludwik Gronus.**
Drukarnia „Prawdy“ w Krakowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

INSTYTUCJA państwowa poszukuje biegłego buchaltera z dłuższą praktyką. Posada do objęcia zaraz za kontraktem; warunki wedle umowy. Zgłoszenia pisemne na razie ze zwyczajnemi odpisami świadectw i curriculum vitae do Adm. Gońca krak. pod „Posada w Krakowie“. 4732

POSZUKUJEMY buchalterki na wyjazd na prowincję do biura fabrycznego, piszącej na maszynie. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia składać pod „fabryka“ biuro reklamy „Prasa“ ul. Karmelicka l. 16. 4749

POSAD POSZUKUJĄ

PRAKTYKANTKA do ekspedycji z dobrego domu płatna z poręczeniem lub kaucją potrzebna do składnicy pamiątek z Krakowa Karmelicka 6. 4882

MŁODA inteligentna osoba znająca się dobrze na gospodarstwie, obejmie posadę klucznicy ewentualnie samoistny zarząd domem, najchętniej na prowincji. Listowne zgłoszenia do Adm. „Gońca“. 5003

INTELIGENTNY młody mężczyzna z akademickiem wykształceniem, z kilkunastoletnią praktyką biurową, (dział przemysłowy) obecnie na wyższem stanowisku rządowem, przyjmie posadę we większym Zarządzie dóbr w zach. Małopolsce wzgl. przedsiębiorstwie przemysłowem na prowincyi. Warunek: mieszkanie z kuchnią, opał i światło elektryczne. Łaskawe oferty z podaniem warunków do Adm. „Gońca krak“ dla „Amatora wsi“. 4730

SPRZEDAŻ

MAJĄTEK obejmujący 34 morgów. — gleba średniej klasy z zabudowaniami w dobrym stanie z odpowiednim inwentarzem, z narzędziami rolniczemi, ładnym sadem i pasieką 6 km. od miasta i stacji kolejowej zaraz do sprzedania najchętniej za dolary. Cena na miejscu lub pisemnie. Franciszek Zyła, Przybradz p. Wadowica, stacja kol. Zator 4525

OKAZYJNIE do sprzedania nowy aparat fotograficzny płaski kieszonkowy „Kodak“ Nr. 1. A. model RR. na 12 zdjęć filmowych, format 6 i pół 11. Aparat jest kryty prawdziwą skórą, posiada skórzany miech do nastawiania na wszystkie odległości, objektyw „Rapid-Rectilinea“ F:8 f-y Bautsch & Lomb, i zatrzask z łożyskiem kulkowem. Obejrzeć można w sklepie Polsko-Amerykańskiego domu handlowego firmy Ludwik Aksman ul. Szewska 10. tel. 32-88. 4750

SPRZEDAM 3 skrzyni Richtera kamieni kotwicznych (sześć warstw) całkiem nowych. Bardzo praktyczna zabawka dla starszych dzieci. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krakowskiego“ pod szyfrą „Richter“. 4787

SPRZEDAM okazyjnie magnet Boscha 8-taktowy. Łaskawe zapytania do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Bosch“. 4786

SPRZEDAM nową maszynę trykotarsko-pończoszniczą, system M. Wedermanna o rozmiarach 10 i 30. Reflektanci zechcą odnieść się pisemnie do Adm. Gońca pod „Trykmasz“. 4748

KUPNO

KUPIĘ dobrze prosperujący handel papieru lub galanteryjnych artykułów w śródmieściu. wzgl. przystąpię do spółki. Pisemne oferty z podaniem warunków do Admin. „Gońca“ pod „Handel papieru“ 4741

POSZUKIWANA do kupienia maszyna lub prasa wytłaczania (sztancowania). Zgłoszania pisemne do Admin. Gońca Krakowskiego pod “Tłocznia“ 4763

KUPIĘ małą gwintownicę z kompletem gwintowników do małych robót mechanicznych. Oferty nadzyłać do Adm. Gońca krak. dla „Mechanika“. 4737

MOTOCYKL dobrej marki mało używany, z wózkiem, na dobrych gumach kupię. Musi być nowego systemu. Oferty proszę przesłać do Adm. Gońca krak. pod „Motocykl“. 4731

KUPIĘ ROWER MĘSKI wysoki, dobrej marki, z wolnobiegiem „Torpedo“ ewentualnie z 2-ma przenośniami na dobrych gumach. — Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca obejrzenia do Adm. „Gońca“ pod „Torpedo“. 4782

KUPIĘ WIERTARKĘ ręczną z amerykańskim uchwytem do 6 mm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Wiertarka“. 4783

MATRYMONIALNE

SZATYNKA lat 26 inteligentna, przystojna, z temperamentem, skromnych wymagań pragnie poznać mężczyznę do lat 40 kulturalnego, najchętniej kierownika szkoły lub leśniczego w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gońca Krakowskiego“ pod „Mimoza“ 4727

DOROSŁA panna z niedużym posagiem z powodu braku znajomości pragnie tą drogą nawiązać stosunki z mężczyzną na stanowisku do lat 30. Rzecz traktuję poważnie. Zgłoszenia „Poste-restante“ Tarnopol „Wybij okno. 4823

HANDLOWIEC lat 22 ożeni się z panną do lat 20 mającą mieszkanie, która popomoże mu kwotą do 80.000 Mkp. samodzielnego prowadzenia interesów handlowych. Tylko poważne zgłoszenia wraz z fotografią nadsyłać po Adm. pod „Natychmiast“ 4815

MŁODY wdowiec z dzieckiem, przystojny majętny na rządowem stanowisku ożeni się z panną lub wdową przystojną, inteligętną, gospodarną, posiadająca własną realność lub inny majątek. Zgłoszenia nieanonimowe do administracji „Gońca krak.“ pod „Fortuna“ 5001

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Kulczyk Wojciech z Prądnika czerwonego. 4829

ZA LEKCJE nauki języka angielskiego, francuskiego lub korepetycye dla gimnazyum proszę o mały pokoik. Zgłoszenia pod T. 77 do Adm. Gońca krak. 5008

AUTO 6 cylindr.

zn. **„Protos“** (Siemens Schuckert) z mod. otwart. karoseryą i landauletą, Bosch-oświetleniem, samoczynną popędl. cewką i t. d. zaraz dostarczy

Licka i SpKa

M. Ostrawa

4778

DYKTY i FORNIERY

dębowe, jasionowe, bukowe, brzozowe, topolowe i machoniowe w różnym gatunku i w różnych grubościach.

Do nabycia przy wielkim wyborze

po cenach nizkich, konkurencyjnych.

Detalicznie

w składzie mebli i fornierów przy ul. Szpitalnej, 7 lub

hurtownie, wagonowo

po cenach fabrycznych, nizkich z natychmiastową dostawą wprost z fabryki.

„PEBEDE“

KRAKÓW, Biuro ul. Wielopole 22, SKŁADY ul. Szpitalna 7.

Kupuje okrąglaki drzewne do wyrobu fornierów i dykt. 4677

Poważna firma okrętowa

poszukuje

REPREZENTANTA

obeznanego z ruchem emigracyjnym w celu powierzenia mu kierownictwa filji. 4821

Oferty z podaniem dotychczasowej działalności prosimy składać pod „Poważna firma okrętowa“

„REKLAMA POLSKA“

WARSZAWA, Jasna 10.

PIEGI! PRYSZCZE! LISZAJE!

ZMARSZCZKI, PLAMY, usuwa w ciągu 14 dni

„LIGJA“

krem uznany przez P. lekarzy jako jedyny do usunięcia wszelkich nieczystości skóry.

Laboratoryum kosmetyczne

FR. BUDZIASZEK ul. Grodzka 3. 4790

Remscheidowskie

Piły do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifierki do pił, oliwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, świdry do gwintów i kute gwoździe.

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie.

BIRO & COMP., Wiedeń I., Liebenberggasse 6. 4742

Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.



Wózki dziecięce BRENNABOR

potaniały

do nabycia u firmy 4803

BEER HONIGWACHS

Kraków, ul. św. Krzyża l. 3.

NOWO OTWARTA MASZYNOWA

Introligatornia

SPÓŁKI AKCYJNEJ „RYNGRAF“ 4819

przyjmuje i wykonuje **artystycznie dokładnie i szybko wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące**

Kantor zamówień

KRAKÓW, KRUPNICZA L. 26.